

Sygn. akt II Ca 181/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Arkadiusz Lisiecki
Sędziowie	SSO Jarosław Gołębiowski (spr.) SSR del. Witold Gronicki
Protokolant	st. sekr. sąd. Alicja Sadurska

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2014 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa L. B.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim

z dnia 21 października 2013 roku, sygn. akt I C 214/12

oddala apelację i zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki L. B. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sygn. akt II Ca 181/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 października 2013 r. Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim po rozpoznaniu sprawy z powództwa L. B. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę:

- zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki L. B. kwotę 7.500,00 (siedem tysięcy pięćset złotych 00/100) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 03 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty;
- oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
- zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki L. B. kwotę 456.00 (czteryście pięćdziesiąt sześć złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- zniósł pomiędzy stronami wzajemnie koszty zastępstwa prawnego;

5. nakazał zwrócić pozwanemu (...) S.A. z siedzibą w W. ze Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim kwotę 329.73 (trzysta dwadzieścia dziewięć złotych 23/100) tytułem nadpłaconej zaliczki;

6. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim:

- od powódki L. B. kwotę 20.30 (dwadzieścia złotych 30/100) tytułem zwrotu wydatków od oddalonej części powództwa;
- od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 27.00 (dwadzieścia siedem złotych 00/100) tytułem zwrotu wydatków od uwzględnionej części powództwa.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i zarazem rozważania Sądu Rejonowego:

W dniu 12.06.2012r. powódka L. B. wraz ze swoim mężem D. B. oraz córką P. zostali zaproszeni na obiad do teściów na ul. Z. (...) w T. Pojechali tam samochodem osobowym matki P., którym kierował mąż powódki D. B.. Kiedy kierujący pojazdem zatrzymał się przed domem teściów, powódka L. B. otworzyła drzwi i zaczęła z tego samochodu wysiadać. W pewnym momencie samochód szarpnął. Na skutek tego szarpnięcia powódka straciła równowagę i przewróciła się na jezdnię. Z pomocą pośpieszyła jej córka P., która próbowała powódkę podnieść. W momencie upadku powódka leżała na plecach, trochę na chodniku, a trochę na jezdni i nie była w stanie sama się podnieść. Powódka narzekła na ból lewej ręki. Ostatecznie powódce pomógł się podnieść jej mąż D. B., który następnie zawiózł ją do szpitala w T..

W wyniku upadku, powódka L. B. doznała złamania szyjki chirurgicznej kości ramiennej lewej. W dniach 12-13 czerwca 2013r. była hospitalizowana w Oddziale (...) w T. Założono jej unieruchomienie - stabilizator stawu barkowego na dwa miesiące. Stosowano rehabilitację, którą zakończono w styczniu 2012r.

Przed wypadkiem, powódka L. B. była i jest nadal leczona z powodu niedowładu kończyn górnych, zwłaszcza prawej

W wyniku zdarzenia z dnia 12.06. 2011 r., u powódki L. B.nastąpił trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5 %. Skutkiem przebytego złamania jest ograniczenie ruchomości barku lewego z dolegliwościami bólowymi i osłabieniem siły mięśniowej. Przebyte złamanie skutkowało znacznymi dolegliwościami bólowymi przez około 4 tygodnie. Pomimo, że powódka jest osobą praworęczną, to przy bardziej nasilonym niedowładzie kończyny górnej prawej, ograniczenie funkcji kończyny górnej lewej w sposób bardzo istotny wpływa na ogólną sprawność jej organizmu. Przed wypadkiem większość funkcji siłowych i chwytania powódka wykonywała ręką lewą. Rokowania co do poprawy funkcji kończyny górnej lewej są niepomyślne.

Powódka L. B. wymagała pomocy osób trzecich w okresie 8 tygodni w wymiarze 8 godzin dziennie ze względu na unieruchomienie (...) i znaczne osłabienie (...). Pomoc ta była niezbędna w zakresie przygotowywania i spożywania posiłków, utrzymania higieny, ubierania się oraz innych czynnościach domowych. W okresie następnych 4 tygodni po zdjęciu unieruchomienia i rozpoczęciu procesu usprawniania powódka wymagała pomocy w wymiarze 4 godzin dziennie.

W przypadku wyłączenia silnika i pozostawienia pojazdu na którymkolwiek biegu ruch pojazdu może być spowodowany jedynie działaniem grawitacji - staczaniem się pojazdu po pochyłości.

W przypadku, gdy silnik pojazdu pracuje, a w chwili zdarzenia był załączony bieg możliwym jest, iż gwałtowne puszczenie przez kierującego pedału sprzęgła spowoduje szarpnięcie pojazdu.

W dniu zdarzenia, pojazd marki P. o nr rej. (...) objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów w (...) z siedzibą w W..

Powyższe ustalenia faktyczne, Sąd poczynił w oparciu o dokumenty załączone do akt niniejszej sprawy jak i do akt szkodowych wraz ze znajdującą się tam dokumentacją medyczną opinię biegłego ortopedy traumatologa i biegłego

z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych jak i zeznania powódki L. B. oraz świadków D. B. i P. B., które uznał za wiarygodne. Świadczenie ci zgodnie przedstawiają miejsce i okoliczności, w jakich doszło do przedmiotowego zdarzenia. Dokonując oceny zgromadzonego tak materiału dowodowego Sąd uznał, iż brak jest podstaw, aby odmówić waloru wiarygodności opiniom sporządzonym w niniejszej sprawie przez biegłego ortopeda traumatologa oraz biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych.

Zdaniem Sądu, opinia biegłego ortopedy - traumatologa została sporządzona w oparciu o dokumentację medyczną i badanie osobowe powódki, bazuje na wiedzy i doświadczeniu biegłego w zakresie jego specjalności. Ponadto, opinia ta jako odnosząca się do wszystkich kwestii zawartych w tezie dowodowej jest wyczerpująca i zawiera fachowe uzasadnienie wniosków końcowych w niej zawartych. Dlatego też stała się podstawą poczynienia ustaleń przez Sąd.

Sąd zważył, iż zgodnie z treścią art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zobowiązanie do zapłaty odszkodowania z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ma zatem ze swej istoty charakter akcesoryjny. Tę akcesoryjność potwierdzają w odniesieniu do obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przepisy art. 23, 34, 35 i 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), które stanowią *lex specialis* wobec art. 822 §1 k.c.

Z mocy art. 34 powołanej wyżej ustawy odszkodowanie z OC przysługuje, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną ruchem szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia lub utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Z kolei z przepisu art. 35 tej ustawy wynika, że ubezpieczeniem OC objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w zakresie objętym ubezpieczeniem wyrządziła szkodę w związku z ruchem pojazdu.

Na gruncie kodeksu cywilnego podstawę odpowiedzialności kierującego pojazdem stanowi art. 435 §1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c, zaś ubezpieczyciel, podobnie jak kierujący pojazdem, ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka.

Pojęcie „ruchu” w aspekcie prawnym nie jest jednolite, albowiem istnieje pojęcie ruchu w rozumieniu przepisów prawa o ruchu drogowym, używane na potrzeby odpowiedzialności z art. 436 §1 k.c. oraz pojęcie ruchu w rozumieniu przepisów ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Według prawa o ruchu drogowym pojęcie ruchu oparte jest na kryteriach formalnych, natomiast w art. 436 §1 k.c. pojęcie ruchu determinowane jest przesłanką wzmożonego niebezpieczeństwa związanego z posługiwaniem się pojazdem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody.

Najszerzej pojęcie ruchu definiowane jest w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych z 2003 roku, mając na względzie zapewnienie ochrony ubezpieczającego. Analizując pojęcie „ruch pojazdu” na gruncie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK, należy wspomnieć o wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 1976 r. (sygn. akt IV CR 241/76), w którym Sąd uznał, że samochód jest w ruchu od chwili włączenia silnika aż do zakończenia jazdy, przy czym szkoda może być wyrządzona także w czasie dobrowolnego czy też przymusowego postoju samochodu. Zakończenie jazdy wcale nie musi nastąpić w miejscu z góry zaplanowanym, jednak z reguły nie nastąpi ono dopóki samochód pozostaje na drodze publicznej. Jeżeli więc nastąpił defekt samochodu, czyniący go niezdatnym do dalszej podróży, to ruch samochodu ustanie dopiero po odholowaniu go do bazy remontowej. Samochód pozostawiony na szosie stwarza bowiem niebezpieczeństwo dla innych użytkowników i dlatego musi być uważany za będący w ruchu tak w świetle art. 436 § 1 k.c, iak i przepisów ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK.

W doktrynie podnosi się, że pojęcie ruchu środka komunikacji można ujmować w dwóch aspektach. Wskazuje się, że pojazd jest w ruchu jedynie wtedy, gdy pracuje silnik lub mechaniczny środek komunikacji przemieszcza się w przestrzeni własnym napędem albo nawet siłą bezwładności, gdyż źródło niebezpieczeństwa tkwi wtedy w

samym pojeździe. W ujęciu szerszym pojazd jest w ruchu od chwili uruchomienia silnika, aż do ukończenia jazdy w następstwie osiągnięcia miejsca przeznaczenia lub wskutek planowanej przerwy w podróży.

Gdy podstawę odpowiedzialności stanowi art. 435 w związku z art. 436 k.c, istnieją względy jurydyczne, które nakazują uznać za trafną tą drugą definicję ruchu pojazdu (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 r., sygn. akt II CK 572/04 oraz z dnia 11 kwietnia 2003 r., sygn. akt III CKN 1522/00). Z kolei ruch pojazdu mechanicznego w ujęciu wynikającym z art. 34 ust. 1 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK, to nie tylko przemieszczanie się w przestrzeni, ale również pozostawanie w spoczynku, jeżeli kierujący pojazdem znajduje się w nim a silnik (napęd) pracuje na biegu jałowym. Jedynie opuszczenie pojazdu przez kierowcę i pasażerów oraz wyłączenie silnika znamionują przerwanie ruchu pojazdu mechanicznego, pod warunkiem, iż dzieje się tak z zamiarem dłuższego parkowania samochodu. W orzecznictwie i doktrynie powszechnie przyjmuje się szerokie rozumienie pojęcia „ruch”, odnoszące się do zacytowanego przepisu, ale też do ruchu mechanicznego środka komunikacji, o którym mowa w art. 436 § 1 k.c. Przykładowo, w uzasadnieniu uchwały z dnia 7 marca 1968 r. (sygn. akt III CZP 1/68) Sąd Najwyższy podkreślił, iż wyrażenie to nie może być rozumiane w potocznym tego słowa znaczeniu. W kwestii spowodowania szkody przez ruch pojazdu mechanicznego zarysowały się dwa pojęcia: węższe i szersze. Według pierwszego ujęcia, pojazd jest w ruchu, gdy porusza się po drodze nawet z wyłączonym silnikiem. Według ujęcia szerszego ruch pojazdu obejmuje również czas wsiadania, wysiadania, postoju na drodze. Zdaniem Sądu można przyjąć, że pojazd mechaniczny zawsze jest w ruchu, gdy porusza się po lądzie pod wpływem sił motorycznych wytwarzanych pracą własnego silnika albo też gdy mimo wyłączonego silnika porusza się nadal na skutek uprzedniego działania tych sił bądź porusza się siłą bezwładności. Odpowiedzialność cywilna na zasadzie ryzyka obejmuje zatem również wypadki w takich sytuacjach, jak wsiadanie i wysiadanie z samochodu, szkody spowodowane przy otwieraniu drzwi pojazdu.

Na gruncie stanu faktycznego przedmiotowej sprawy Sąd uznał, że pojazd był w ruchu w momencie zajścia zdarzenia. Pojazd prowadzony przez męża powódki D. B. zatrzymał się przed posesją w T. przy ul. (...), a ponadto w momencie zdarzenia miał uruchomiony silnik, na co wskazują zeznania świadka P. B. i samej powódki L. B. oraz fakt „szarpnięcia” samochodu, na który wskazują zeznania kierującego D. B..

Powstanie szkody musi być przyczynowo związane z ruchem pojazdu mechanicznego poruszanego za pomocą sił przyrody, a do powstania odpowiedzialności cywilnej z art. 436 §1 k.c. konieczne jest także istnienie związku przyczynowego adekwatnego między ruchem samochodu, a szkodą.

W przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z sytuacją, w której na skutek gwałtownego ruchu samochodu (szarpnięcia) doszło do zdarzenia, w wyniku którego powódka L. B. poniosła szkodę na zdrowiu.

Odpowiedzialność posiadacza mechanicznego środka komunikacji za szkodę wyrządzoną jego ruchem uregulowana została przez odwołanie się do reguł odpowiedzialności przewidzianej w art. 435 k.c. Posiadacz pojazdu odpowiada więc na zasadzie ryzyka (art. 436 § 1 k.c), a od obowiązku naprawienia szkody zwalniają go wskazane przez ustawodawcę w art. 435 k.c. okoliczności egzoneracyjne, a więc powstanie szkody wskutek działania siły wyższej, z wyłącznej winy poszkodowanego lub z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą posiadacz nie ponosi odpowiedzialności. Przepis art. 436 § 2 k.c. nakazuje stosować ogólne zasady odpowiedzialności deliktowej, a więc przepisy art. 415 i n. k.c, do przypisania obowiązku naprawienia szkody posiadaczom mechanicznych środków komunikacji w dwóch przypadkach: uszczerbków powstałych wskutek zderzenia się mechanicznych środków komunikacji oraz uszczerbków wyrządzonych osobom przewożonym z grzesności.

W ocenie Sądu, nie ma żadnych podstaw, aby uznać, iż na gruncie przedmiotowej sprawy zakład ubezpieczeń (podobnie jak kierujący pojazdem) miałby ponosić odpowiedzialność na zasadzie winy, a nie na zasadzie ryzyka. Stan faktyczny sprawy nie daje żadnych podstaw do stwierdzenia, iż doszło do zaistnienia któregośkolwiek wyjątku z art. 436 §2 k.c, a to zderzenia się mechanicznych środków komunikacji czy wyrządzenia szkody osobie trzeciej przewożonej z grzesności.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, iż odpowiedzialność kierującego pojazdem w chwili wypadku kształtowała się na zasadzie ryzyka, a zatem na takiej samej zasadzie oparta jest również odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawcy. Ponadto dla powstania odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu (opartej na art. 436 § 1 k.c.) konieczne jest istnienie związku przyczynowego między ruchem pojazdu a szkodą. Chodzi tu o adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.

W doktrynie i orzecznictwie znajduje aprobatę stanowisko, że dla stwierdzenia w określonym stanie faktycznym adekwatnego związku przyczynowego należy ustalić:

- 1) czy zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody (test *conditio sine qua non*);
- 2) czy szkoda jest normalnym następstwem tego zdarzenia.

Na gruncie przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że gdyby powódka L. B. nie wysiadła z przedmiotowego pojazdu, to z całą pewnością szkoda w postaci trwałego uszczerbku na jej zdrowiu nie wystąpiłaby. Przy dokonywaniu oceny normalności nie jest konieczne ustalenie, że każdorazowemu zaistnieniu danej przyczyny towarzyszy badany skutek (por. wyrok SN z 28 lutego 2006 r., III CSK 135/05, LEX nr 201033). Nie jest też konieczne stwierdzenie, że jest to skutek typowy, zazwyczaj występujący. Wystarczy stwierdzenie, że zwiększa się prawdopodobieństwo jego wystąpienia. W konkretnych okolicznościach nawet wysoce prawdopodobny skutek nie musi wystąpić, będzie jednak normalnym następstwem, jeżeli zaistnieje (np. śmierć lub poważne uszkodzenie ciała jako skutek katastrofy lotniczej). Za normalne mogą być uznane tylko takie następstwa, których prawdopodobieństwo wystąpienia zawsze wzrasta, ilekroć pojawi się przyczyna danego rodzaju (por. szerzej A. Koch, *Związek przyczynowy...*, s. 139-143).

W świetle powyższych rozważań Sąd uznał dochodzone roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę za usprawiedliwione co do zasady.

Przepis art. 444 § 1 k.c. stanowi, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Podstawą żądania zadośćuczynienia mogą być cierpienia fizyczne i psychiczne występujące łącznie lub oddzielnie. W celu określenia wysokości zadośćuczynienia należnego powódce L. B., Sąd uwzględnił wszystkie okoliczności mające wpływ na doznane przez powódkę krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych oraz trwałość skutków czynu niedozwolonego.

Z analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż stopień cierpień fizycznych doznanych przez powódkę L. B. na skutek przedmiotowego wypadku związanych z przebytem złamaniem skutkowało znacznymi dolegliwościami bólowymi przez około 4 tygodnie. Pomimo, że powódka jest osobą praworęczną, to przy bardziej nasilonym niedowładzie kończyny górnej prawej, ograniczenie funkcji kończyny górnej lewej w sposób bardzo istotny wpływa na ogólną sprawność jej organizmu. Przed wypadkiem większość funkcji siłowych i chwytania powódka wykonywała ręką lewą. Rokowania, co do poprawy funkcji kończyny górnej lewej są niepomyślne.

Podkreślić należy, iż zadośćuczynienie określone w art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

Z powyższych względów, uwzględniając ustalony przez biegłego ortopedę traumatologa u powódki L. B. uszczerbek na zdrowiu (5%), Sąd zasądził na jej rzecz kwotę 7.500 zł tytułem należnego zadośćuczynienia.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 482 k.c. zasądzając je od dnia 03.12.2011 roku tj. od następnego dnia od decyzji ubezpieczyciela o odmowie wypłaty zadośćuczynienia.

Z powyższych względów, Sąd orzekł jak w punkcie 1 wyroku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie jako niezasadne.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach, stanowił natomiast przepis art. 100 k.p.c, który przewiduje zasadę stosunkowego rozłożenia kosztów. Polega ona na rozłożeniu kosztów między stronami odpowiednio do wysokości, w jakiej zostały poniesione oraz stosownie do wyniku sprawy tj. stopnia uwzględnienia i nieuwzględnienia żądań.

Z porównania łącznej kwoty dochodzonej przez powódkę L. B. w niniejszej sprawie 14.000 zł) z kwotą zasądzoną (7.500 zł) wynika, iż powódka L. B. wygrała sprawę w 53%. Łącznie faktycznie poniesione koszty procesu w sprawie wyniosły 1.370,27 zł, a złożyły się na nie:

- po stronie powódki: opłata sądowa w kwocie 700 zł, zaliczka na biegłego w kwocie 400 złotych;

- po stronie pozwanego: zaliczka na biegłego w kwocie 270.27 złotych.

Ponieważ powódka L. B. poniosła koszty w wysokości 1.100,00 zł, a powinna je ponieść w kwocie 644,00 zł (47% x 1.370,27 zł), to zgodnie z treścią art. 100 k.p.c. pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. powinien jej zwrócić kwotę 456,00 złotych tytułem zwrotu poniesionych kosztów procesu ( 1.000,00 zł -644,00 zł).

Ponieważ powództwo zostało uwzględnione w 53 %, a obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, o kosztach zastępstwa prawnego, o których mowa w punkcie 4 wyroku, Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. dokonując ich wzajemnego zniesienia.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia punktu 5 wyroku stanowił przepis art.80 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ( Dz. U. Nr 167 poz. 1398 z późniejszymi zmianami).

Mając na uwadze zasadę stosunkowego rozłożenia kosztów oraz przepis art. ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ( Dz. U. Nr 167 poz. 1398) Sąd orzekł jak w punkcie 6 wyroku, nakazując pobrać na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Tomaszowie Maz. :

- od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 27.00 zł tytułem zwrotu wydatków na opinie biegłych od uwzględnionej części powództwa,

- od powódki L. B. kwotę 20.30 zł tytułem zwrotu wydatków na opinie biegłych od oddalonej części powództwa.

Z tych wszystkich względów, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pełnomocnik pozwanego (...) S.A. w W. – radca prawny E. P., zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na wynik sprawy, w szczególności:

a. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie w postaci zaniechania dokonania wszechstronnego rozważania zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności:

i. jednoznacznych zeznań świadka D. B., który w toku postępowania likwidacyjnego i sądowego oświadczył, że pojazd w chwili zdarzenia, w wyniku którego powódka doznała urazu miał wyłączony silnik, został zaparkowany, a cel podróży osiągnięty - a zatem pojazd nie znajdował się w ruchu;

ii. wpływu wcześniejszej dysfunkcji narządu ruchu powódki w zakresie prawej ręki na możliwość uniknięcia zdarzenia oraz wpływu na wysokość uszczerbku na zdrowiu

- i w konsekwencji uwzględnienie powództwa i zasądzenie rażąco zawyżonej kwoty zadośćuczynienia, podczas gdy wyłączona jest odpowiedzialność pozwanego (...)

iii. wadliwą ocenę zebranego w sprawie materiału procesowego skutkującym błędem w subsumpcji stanu faktycznego do normy stanowiącej o odpowiedzialności pozwanego poprzez przyjęcie, że pojazd D. B. znajdował się w chwili zdarzenia w ruchu;

iv. przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie za wiarygodne jedynie zeznania świadka P. B. i powódki w zakresie okoliczności zdarzenia, podczas gdy świadek P. B. zeznała, że nie widziała chwili upadku, a inny, bardziej prawdopodobny scenariusz wypadku wyłania się z zeznań świadka D. B.;

v. całkowite pominięcie przez Sąd I instancji przyczynienia się powódki w stopniu znacznym do powstania szkody poprzez rozpoczęcie wysiadania z pojazdu, przy założeniu przez Sąd, że pojazd znajdował się w ruchu.

b. art. 233 § 1 w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez dopuszczenie się istotnych błędów w procesie prawidłowego orzekania poprzez pominięcie, jednoznacznych ocen biegłych, np. że niedowład kończyn górnych, zwłaszcza prawej mógł ograniczyć zdolność do przytrzymania się np. drzwi samochodu (opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii i chirurgii narządu ruchu), oraz okoliczności wcześniejszych podobnych urazów ręki powódki, co prowadzi do przekonania, że uraz powódki z dnia 12 czerwca 2011 r. był następstwem innych okoliczności, a niżeli zachowanie D. B. we wskazanym dniu oraz o przyczynieniu powódki do powstania urazu z uwagi na wcześniejszą dysfunkcję;

c. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd I instancji wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, tj., że jego zdaniem pojazd znajdował się w ruchu, podczas, gdy zeznania świadków wykluczają taką możliwość; dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i miarodajności - w szczególności zeznań świadka D. B.;

## 2. naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności:

a. art. 436 § 1 w zw. z art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ust 2 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, poprzez przyjęcie, że pojazd D. B. znajdował się w chwili zdarzenia w ruchu, podczas gdy zgodnie z zeznaniami D. B. oraz pośrednio powódki L. B. wynika, że pojazd został unieruchomiony, zaparkowany, silnik został wyłączony, a cel podróży osiągnięty, co oznacza, że pojazd nie mógł znajdować się w ruchu;

b. art. 445 § 1 k.c. poprzez uznanie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za krzywdę powódki, w sytuacji gdy odpowiedzialność pozwanego ustała w chwili wyłączenia pojazdu D. B. z ruchu przed zdarzeniem, w wyniku którego powódka odniosła obrażenia;

c. art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 23 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez przyjęcie, że zachodzi odpowiedzialność pozwanego(...) w związku z ruchem pojazdu D. B., podczas gdy ruch pojazdu został zakończony przed urazem doznany przez powódkę;

d. art. 362 k.c. poprzez pominięcie przy uznaniu, że pojazd D. B. znajdował się w ruchu okoliczności, że powódka przyczyniła się do powstania szkody poprzez rozpoczęcie wysiadania z pojazdu, gdy znajdował się on w ruchu.

e. art. 6 k.c. poprzez nieudowodnienie przez powódkę, iż do zdarzenia doszło w okolicznościach przez nią opisywanych, a także że pojazd D. B. znajdował się w ruchu, w sytuacji gdy zeznania świadka D. B. oraz pośrednio jej zeznania świadczą o tym, że pojazd nie znajdował się w ruchu.

## 3. W związku z podniesionym zarzutami wnoszę o

a. zmianę wyroku w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa całości; ewentualnie - zmianę wyroku poprzez uznanie przyczynienia się powódki do powstania szkody w stopniu znacznym oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych - za obie instancje;

b. ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja pozwanego nie jest uzasadniona.

Zarzut zaniechania dokonania wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego jest nietrafny i nie może być odnieść zamierzonego skutku. Lektura akt, zgromadzonych w nich dowodów oraz treść motywów pisemnych zaskarżonego wyroku upoważnia do stwierdzenia, że ocena materiału dowodowego została dokonana prawidłowo. Nie przekracza granic swobodnej i nie narusza reguł, o których mowa w przepisie art. 233 k.p.c. Ustalenia dotyczące okoliczności wypadku trafnie Sąd I instancji oparł również na zeznaniach świadka P. B.. Świadek podał (por. k. 86 akt), iż nie widział upadku powódki. Zeznał jednocześnie, iż w momencie wysiadania silnik pojazdu nie był wyłączony. Powyższe stwierdzenia nie wykluczają się wzajemnie. Wybiórcze więc potraktowanie zeznań tego świadka nie może znaleźć aprobaty.

Zeznania natomiast świadka D. B. (por. k. 87) są nieprecyzyjne i wewnętrznie niespójne. Świadek podał, że podczas wypadku silnik pojazdu był wyłączony. Zeznał jednocześnie, iż zatrzymanie samochodu (unieruchomienie) nastąpiło już po upadku powódki.

W zaistniałej sytuacji relacje tego świadka należało ocenić przy uwzględnieniu zeznań powódki oraz P. B., które są spójne i konsekwentne oraz nie obciążone wewnętrzną sprzecznością i niekonsekwencją.

Bezasadnie także autor apelacji zarzuca obrazę art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c. poprzez dopuszczenie się istotnych błędów w procesie orzekania przez pominięcie opinii biegłego lekarza.

W pierwszej opinii (por. k. 100 i k. 101) biegły J. B. jednoznacznie stwierdził, że stwierdzone u powódki obrażenia i urazy powstały w wyniku zdarzenia z dnia 12 czerwca 2011 roku. Wnioski biegłego zostały podtrzymane w kolejnej opinii z dnia 29 listopada 2012 roku (por. k. 115 i k. 115 odwrót). Z obu opinii nie wynika, iż obrażenia powstały wskutek schorzeń samoistnych powódki, jakie istniały przed wypadkiem.

W złożonym piśmie (por. k. 126) pełnomocnik pozwanego nie zgłosił zastrzeżeń wobec opinii uzupełniającej.

Na ostatniej rozprawie tj. z dnia 7 października 2013 r. (por. k. 168 i k. 168 odwrót) strona pozwana nie zgłaszała wniosków dowodowych. Nie można więc znaleźć rzeczowej argumentacji, któraby skutecznie podważyła ustalenia Sądu w tym zakresie.

Lektura akt i zgromadzonego w niej materiału dowodowego nie upoważnia do przyjęcia, że powódka przyczyniła się do wyrządzenia szkody. Zarówno w odpowiedzi na pozew (por. k. 28) jak też w kolejnych pismach pozwany zakład nie zgłosił zarzutu przyczynienia się poszkodowanej do zaistniałej szkody. Zarzut ten pojawił się dopiero w apelacji. Jego uzasadnienie sprowadza się jedynie do wskazania, że uraz powstał z uwagi na wcześniejszą dysfunkcję narządów ruchu.

Brak jakichkolwiek dowodów na tę okoliczność czyni ten zarzut gołosłownym. Autor apelacji z obrazą art. 6 k.c. tezy tej nie udowodnił.

Ma rację skarżący, że uzasadnienie nie we wszystkich fragmentach odpowiada wymogom art. 328 § 2 k.p.c.. Dotyczy to braku rozważań dotyczących przyczyn, dla których niektórym dowodom odmówił wiarygodności.



Fakt ten nie dyskwalifikuje prawidłowego rozumowania Sądu. Stwierdzone uchybienia procesowe pozostają bez żadnego wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Dysponując prawidłowymi ustaleniami Sąd I instancji trafnie zastosował prawo materialne zasadnie przyjmując, iż szkoda powstała w wyniku deliktu, a za sprawcę ponosi odpowiedzialność zakład ubezpieczeń. Zarzut więc obraży zaskarżonym wyrokiem powołanych w apelacji przepisów prawa materialnego jest całkowicie chybiony. Dotyczy to również zarzutu naruszenia art. 6 k.c. Jak bowiem podniesiono wyżej autorka pozwu dochodzone roszczenie w stopniu dostatecznym udowodniła.

Na marginesie podnieść należy, iż kluczowy w apelacji zarzut, że pojazd w chwili zdarzenia miał wyłączony silnik ma w istocie znaczenie drugorzędne.

Zakres przedmiotowy przepisu art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zmianami) aktualnie jest szerszy niż pierwotnie.

Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń została rozciągnięta na przypadki, o których mowa w ust. 2 w/w przepisu. Dotyczy to m.in. szkody powstałej w związku z zatrzymaniem lub postojem pojazdu mechanicznego.

Zakres odpowiedzialności odszkodowawczej rozciąga się również na sytuacje w których szkoda wyrządzona została przy otwieraniu drzwi pojazdu przy wsiadaniu i wysiadaniu - także wówczas, gdy pojazd stoi z unieruchomionym silnikiem (por. , np. Komentarz do art. 34 ustawy o ubezpieczeniach komunikacyjnych Dorota Maśniak opublikowanych w wyd. Lex).

Z tych więc przyczyn i na podstawie art. 385 k.p. należało orzec jak w sentencji wyroku, rozstrzygając o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c. stosując zasadę w nim wyrażoną odpowiedzialności za wynik sprawy.